





84022

III

mag. St.  
Druk.



# Spis materji w tej ksiżce majoujących się

1. Obrar Batyoty i pseudo-patryoty.
2. Przy me wodne, ale brudne.
3. Deklaracyja
4. Nota Stachelberga
5. Trzy noty inne.
6. Deklaracyja Bosty
7. Sześć not.
8. Bulla papiewka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Borsche
11. Nota D. Engeströma
12. Ofiara Stana Ryerskiego na powiększenie i utrzymanie ud trawionych
13. Ja lepiej trzymam o krodle
14. Fragment Biblii Łągowickiej
15. Głos teraz protak myśli
16. Do Stanisława Matakowskiego to dzień obchodu imienia
17. List Dzikana Winnickiego do Jm. Stanisława Srebnego Potolskiego
18. Wyznaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi p. narzemu miłośniwemu
20. Kopia listu Jm. Potolskich Książek do Srebnego Potolskiego
21. Wznowienie magistratu miasta wolnego Wisakowa
22. Wierze i okolicznosci Monetytuey 37<sup>ty</sup> maja
23. Wierze i okolicznosci domniemnego wyjątku nad mekalami p. Jm. Rosiurki
24. Wierze do Rosiurki.
25. Głos Jm. Gommolinickiego Jm. Jm. Kroskowskiego
26. Owiaderzenie Stanisława Jagiellońskiego do Włodzisława Kroskowskiego
27. Głos Jego Królewskiej M.C. dnia 21. maja 1792 r.



84022

III



Dar. Hr. Wodnicki

2106 37/38

B.



# M O W A

*JASNIĘ WIELMOZNEGO JEGOMOSCI XIĘDZA*

## RYBINSKIEGO

BISKUPA KUIAWSKIEGO y POMORSKIEGO

Na Sessyi Seymowej Dnia 4. Grudnia, Roku 1788.

### M I A N A

**W** Niefiona dawniey materya od Godnych Kollegow moich w Senacie, równie y od wielu szacownych z swego sposobu myślenia Posłow, na nowa podniesiona przez JW. Podolskiego, zawsze życzliwemi dla Kraiu tchnącego sentymentami o wyśłaniu Reprezentuiących W. K. Mość, y Narod doróżnych Potencyi, a szczegulniey do Ngo Króla Jmci Pruskiego, daie mi okazya przymowineia się y otworzenia myśli moich W. K. Mości, y Przeswie: Rżpltey Skon: Stanóm.

Słyszalem tu cytowane Prawo o porządku Seymowania, które niedozwala brać inney materyi pòty, póki iuż wzięta nie iest zupełnie rezelwowana. Tey prawdzie nikt się sprzeciwiać niebędzie, ani może; ale tu nikt nowego do Konstytucyi niewnosi Proiektu, nik nieżąda, aby iednego niekończywszy, drugi pod naszą braliśmy decyzją. Wyznaczenie Posłow do Zagranicznych Potencyi, nie może się nazwać Proiektem do Konstytucyi, tylko rzeczą wypadającą z składu politycznego dzisiejszych Obrad.

Odzywaią się do Nas trzy Potencye, iedna straszy, y chce nam wiązać ręce y zawierać usta. Druga w grzecznych wyrazach y oświadczeniach, przypomina w generalności zachowanie Traktatow. Trzecia Potencya odmiennym zupełnie od dwóch pierwszych tonem mówi do Nas wyraźnie: iż niechce w niczym kłaść tamy wewnętrznym naszym rozrządzeniom, y owszem zachęca Nas, abyśmy raz zerwawszy kaydany pod figurą Gwarancyi haniebnie y przymusem na Narod włożone, powiększyli siły Nasze y Rząd polepszyli wewnętrzny.

Po tak iasnym y w iak naydokładnieyszych terminach ułożonym oświadczeniu, Nayiasnieygo Króla Jmci Pruskiego. Niebędziemyż ieszcze widzieć ręki opatrzności, która Nas z ostatniey chce podzwignąć niedoli. Czyliż ieszcze słuchać będzie-





będziemy różnych czernideł rzucanych na zatarcie sentymentów pełnego dobroci Króla y Sasiada? Czyż sprawiedliwie lękać się mamy utworzonych y rozfięwanych straszyleł, iakoby nowy z Kraiu Naszego chciiano uczynić podział? Czyż można takową myśl przypuścić w ten czas, kiedy ten Monarcha, któremu tę całą fałszywą przypiliuia politykę, Ten, mówię, Monarcha, który w ten sam moment właśnie zachęca Nas do pomnożenia siły y ustanowienia stałego Rządu? Wszakże kiedy nieszczęśliwy nastąpił podział Kraiu, profitowano z naszey od dawna niebacznosci y niemocy, y pewnie, gdyby taż sama szkodliwa Granicom Kraiu Naszego trwała polityka, niezagrzewanoby Nas do pomnożenia siły, do powiększenia Skarbu, a co naywięcey do poprawienia y umocowania Rządu Naszego, byłoby to zupełnie chybiac celu, który chcą koniecznie Gabinetowi Dworu Berlińskiego przyznawać.

Lecz nadaremnie siłą się rozumy, które w szczęściu chcą iefzcze Polskę widzieć nieszczęśliwą.

Nad to dziś Naród iest oświecony, nad to dzisieysze Nasze obrady obeymuia w sobie Obywatelów światłych y niemających innego przewodnika, iak tylko miłość Kraiu y dobro Publiczne. Już tu mało iest między nami, którzyby nieczuli, że ma Nayias: Krol Jmć Pruski swoią politykę być nam pomocnym, ale nietaką, iaką niezręcznie wymyslaia na zepfucie zaufania y zniszczenia Ducha Patryotycznego chcącego profitować z okolicznosci.

Gdy więc poznaiemy doskonale Prześ: Rzpltey Skonfederowane Stany, pomysną dla siebie porę, rozumiem, że nie zechcemy przedłużać wysłania Posłow do Zagranicznych Dworow. Dane tym Instrukcyje stosowne do dzisieyszey okolicznosci, łatwieyszą nam otworzą drogę do postępowania w Naszych zbawiennych dla Kraiu myślach, y przybliżą Nas do Polityczney Europy sytuacyi, do której tak dawno żadnego niemieliśmy wstępu.

Nayiasnieyszy Królu, raczyłeś łaskawie oświadczyć w ciągu teraznieyszych Obrad, że chcesz być z Narodem, w tym tak miłym zaufaniu zostaiąc Narod, wątpić niemoże, że czuiąc rownie z nim potrzebę wysłania za Granicę Posłow, zechcesz dobrotliwie do iak nayprędszego ułatwienia tey materyi przystąpić.

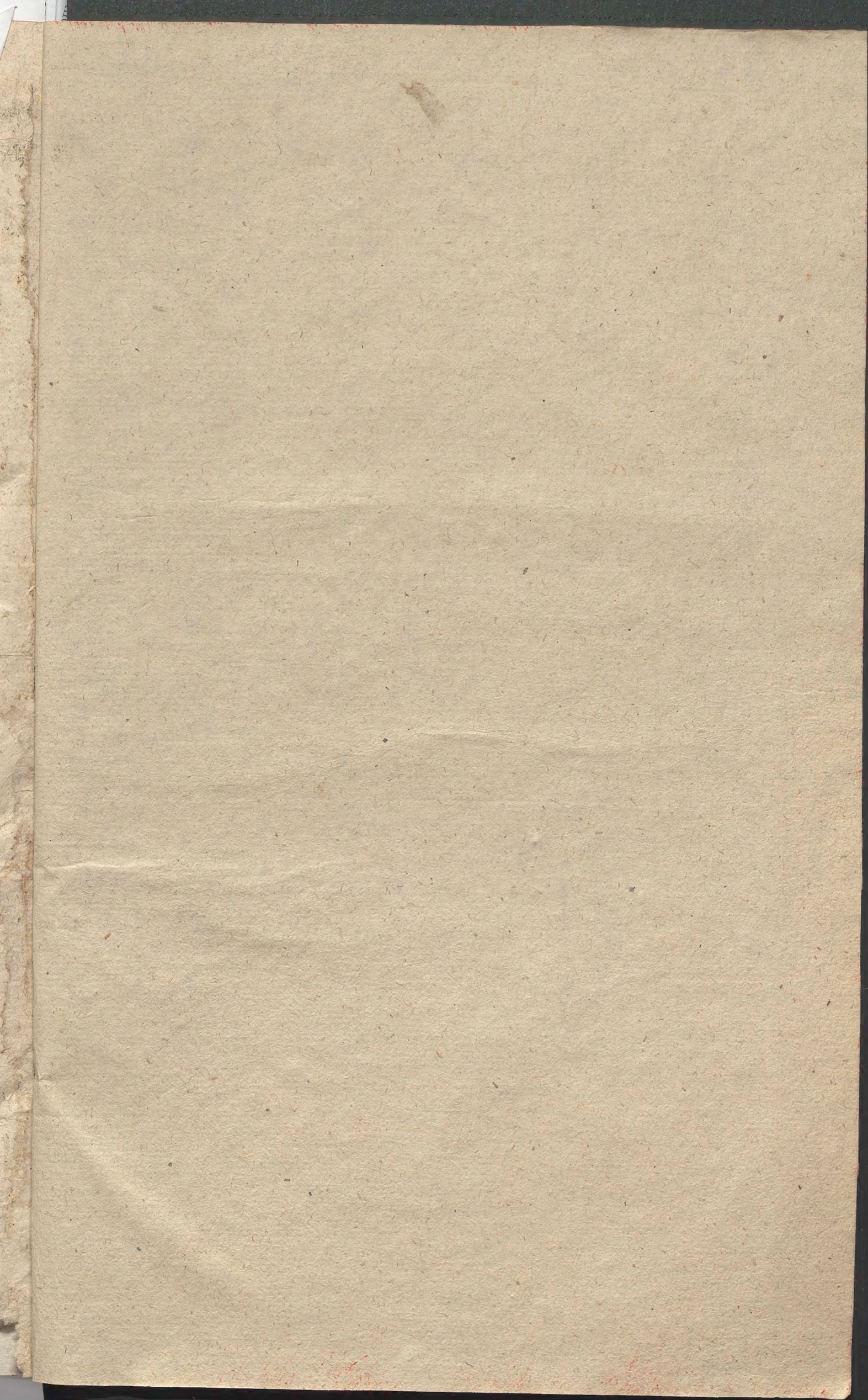


---

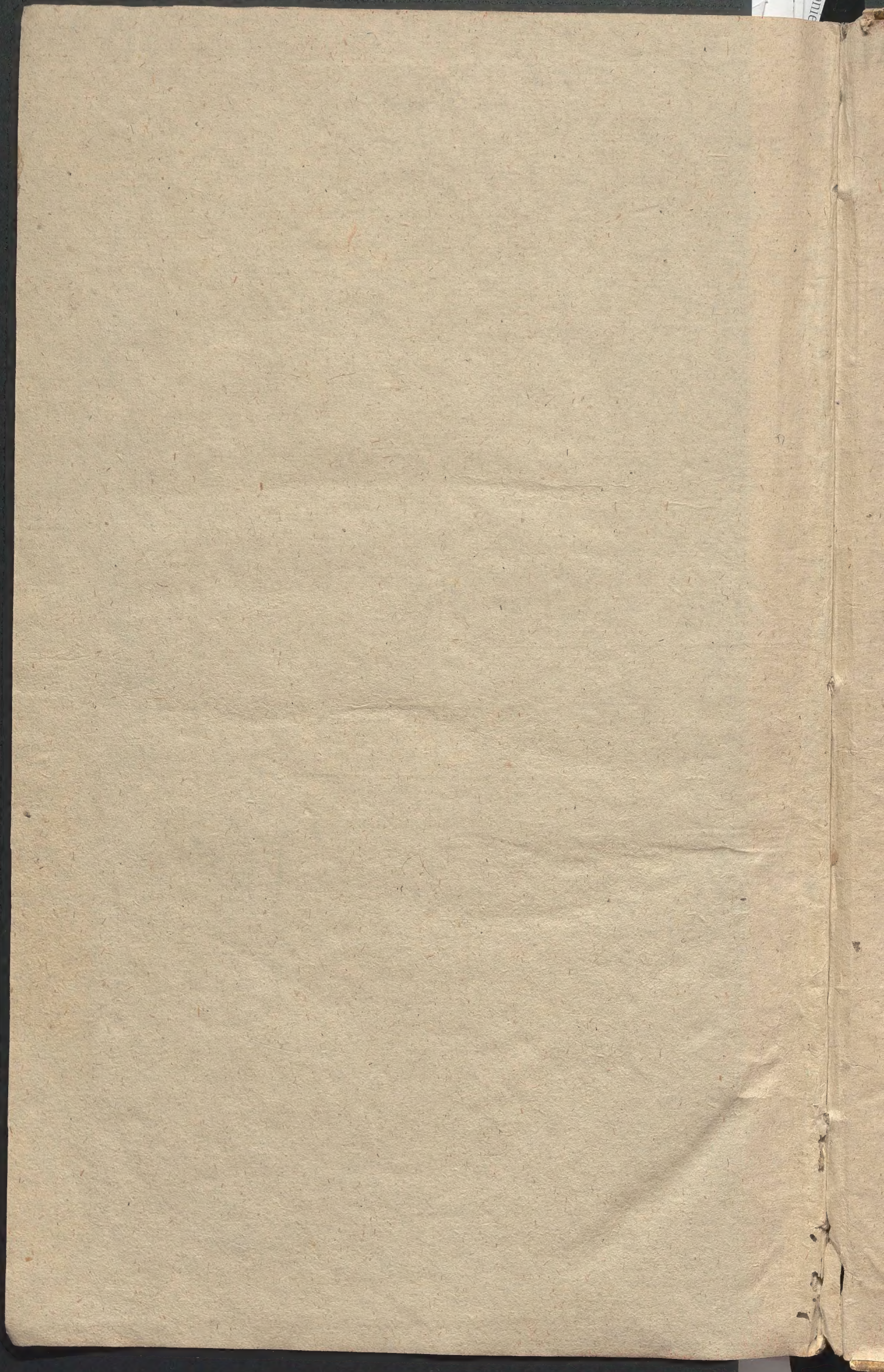
W W A R S Z A W I E

w Drukarni Nadwor: Jego Krolewskiey Mości, i P. K. E. N.

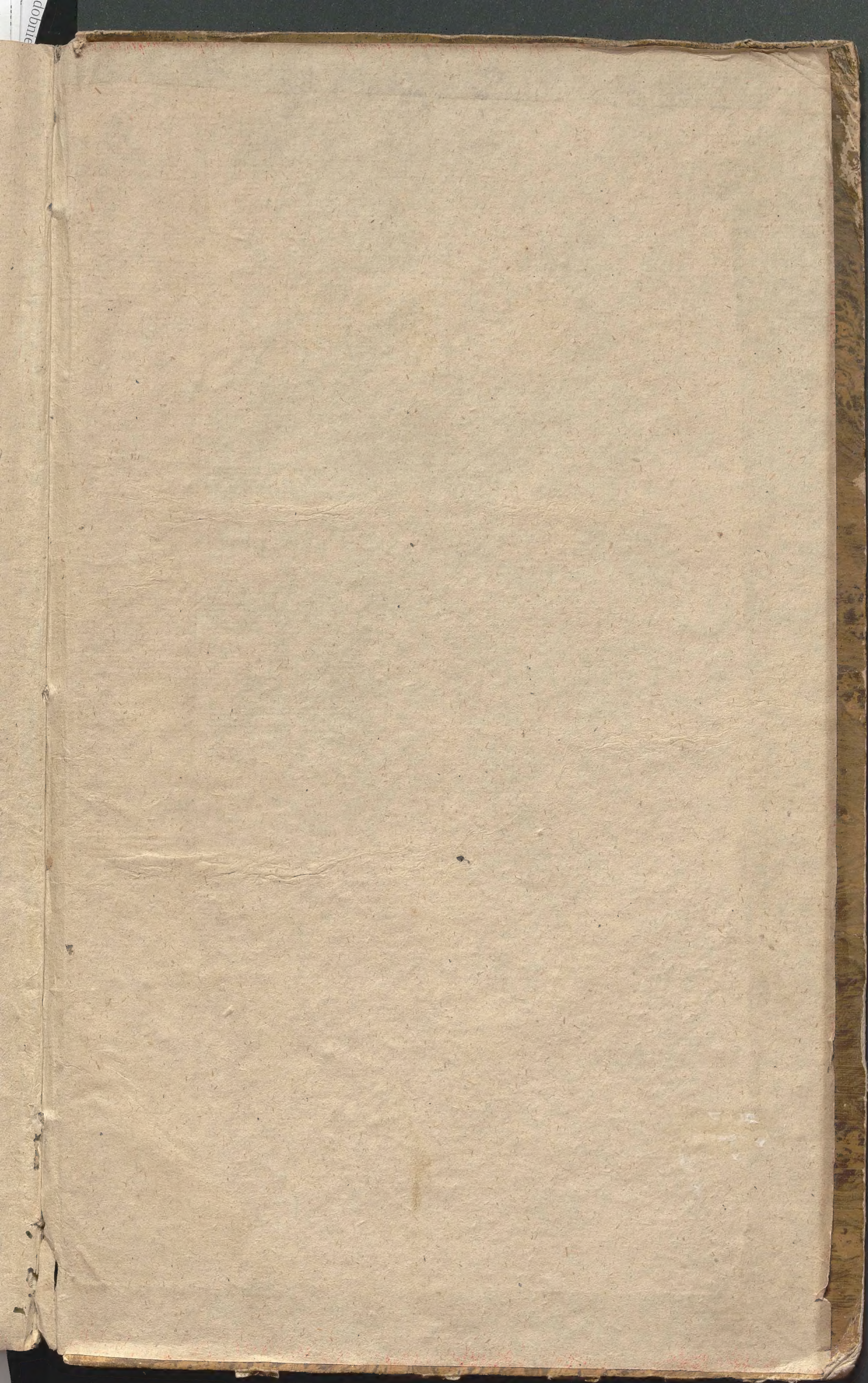


















69.

ZBIOR  
PISMA  
CZASOWE

8.